

26. Niedziela Zwykła – Rok B

30 września 2018 r.

Refleksja

„Apostoł Jan rzekł do Jezusa: "Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami". Lecz Jezus odrzekł: "Przestańcie zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami”.

Apostołowie czuli się powołani przez Chrystusa, by głosić Jego naukę i wyrzucać złe duchy z ludzi. Tymczasem ktoś zaczął im odbierać pracę. Poczuli się zagrożeni w swym powołaniu. Ich ambicja została urażona.

Historia się powtarza. Zdarzają się wypadki, że wielkich dzieł dokonują prości ludzie, podczas gdy wielcy fachowcy pozostają z boku, nie mogąc stłumić uczucia zazdrości. Tak było z Domem Ulgi w Cierpieniu, wzniesionym w San Giovanni Rotondo z inicjatywy Ojca Pio. Dom jest uważany za jeden z cudów świata. Zewnętrzny obserwator jest przekonany, że jest to dzieło wielu architektów i inżynierów. Tymczasem do tych zadań Ojciec Pio wybrał niekwalifikowanego robotnika, a przy tym człowieka z okropnym charakterem. Był nim Angiolino Lupi, wywodził się z biednej rodziny, wykształcenie skończył na piątej klasie szkoły podstawowej. Nigdy nie wyuczył się konkretnego fachu. Gdy posłyszał o możliwości jakiejś pracy, zgłaszał się podając się za fachowca w danej dziedzinie. Był obieżyświatem: pracował jako fotograf zmarłych, jako stolarz, malarz, tokarz, scenograf itd.

Zanim Ojciec Pio przystąpił do budowy Domu Ulgi w Cierpieniu, wpiery zapoznał się z nadesłanymi projektami. Spośród wielu wybrał jeden, podpisany przez inżyniera Candeloro z Pescary. Gdy wezwano autora projektu, okazało się, że jest nim Angiolino Lupi.

Kapucyni z San Giovanni Rotondo byli oburzeni, widzieli w tym oszustwo i autora projektu chcieli podać do sądu. Pewien inżynier z Foggii faktycznie zaskarżył go do sądu o nielegalne wykonywanie zawodu. Ale Ojciec Pio postawił na swoim, projekt Lupiego uznał za najlepszy i on został głównym kierownikiem budowy olbrzymiego obiektu, jakim jest Dom Ulgi w Cierpieniu, uchodzący za jeden z najnowocześniejszych szpitali w Europie. Wykształconym architektom i inżynierom pozostało tylko zazdrościć Lupiemu tak wielkiego osiągnięcia.

ks. Jan Hojnowski

Złota myśl tygodnia

Tak jak rdza zżera metal, tak też zazdrosnych zżera zazdrość (*Antyfanos*).

Na wesoło

Bogaty właściciel majątku miał dość leniwego ogrodnika. Pewnego razu zauważył go spokojnie leżącego w ogrodzie w godzinach pracy. Był to gorący, letni dzień.

- A ty, nicponiu jeden! – woła właściciel. – Nie jesteś godny, żeby to Boże słońce świeciło nad tobą.

- Wiem o tym, panie – odrzekł ogrodnik – i dlatego położyłem się w cieniu.

Dziadek dał Jasiowi 20 zł na urodziny. Mama obserwuje Jasia, wreszcie mówi:

- Jasiu, podziękuj dziadziusiowi.

- Ale jak?

- Powiedz tak, jak ja mówię, gdy tatuś daje mi pieniądze.

Jasiu zwraca się do dziadzia:

- Czemu tak mało?

Patron tygodnia – Świętych Aniołów Stróżów – 2 października

Aniołom oddawano cześć już w liturgii starochrześcijańskiej. Wprawdzie pierwotne chrześcijaństwo walczące z wszelkimi przejawami pogaństwa nie rozwinęło kultu aniołów, podobnie jak powstrzymywało się od publicznego kultu Matki Bożej i świętych, jednak pierwsze wzmianki o kulcie aniołów spotykamy już u św. Justyna w jego pierwszej Apologii. Św. Cyprian nazywa aniołów naszymi przyjaciółmi. Św. Bazyli widzi w nich naszych pedagogów. Św. Ambroży uważa ich za naszych pomocników. Św. Hieronim twierdzi: „Tak wielka jest godność duszy, że każda ma ku obronie Anioła Stróża”. Św. Bazyli idzie dalej, gdy pisze: „Niektórzy między aniołami są przełożonymi nad narodami, inni zaś dodani każdemu z wiernych”. Podobnie pisze św. Augustyn: „Wielkim jest staranie, jakie ma Pan Bóg o ludzi. Wielką nam miłość okazał przez to, że ustanowił aniołów, aby nas strzegli”. Aniołowie są wymieniani często w różnych liturgiach jako oddający chwałę Panu Bogu. W ikonografii spotykamy aniołów już w katakumbach.

Osobne święto pojawiło się dopiero w XV w. na Półwyspie Iberyjskim, zwłaszcza na terenie Hiszpanii oraz we Francji. W roku 1608 Paweł V pozwolił obchodzić to święto w pierwszy dzień zwykły po św. Michale. Na stałe do kalendarza liturgicznego dla całego Kościoła wprowadził je Klemens X w roku 1670. Żywą wiarą w Aniołów Stróżów wyróżniał się m.in. św. Jan XXIII, który jeszcze jako nuncjusz apostolski przed każdym ważnym spotkaniem prosił swego Anioła Stróża o pomyślny przebieg rozmowy i jej dobre owoce.

Opowiadanie

Kolor roweru

Pewna dziewczynka postanowiła przemalować swój rower. Wybrała kolor zielony, bo bardzo go lubiła. Jej starszy brat powiedział wtedy:

- Nigdy nie widziałem takiego roweru! Pomaluj go na czerwono. Będzie piękny!

Również czerwony kolor podobał się dziewczynce, kupiła więc czerwoną farbę i przemalowała rower na czerwono.

Inna dziewczynka powiedziała:

- Wszyscy mają czerwone rowery! Dlaczego nie pomalujesz go na niebiesko?

Dziewczynka przemyślała to i przemalowała rower na kolor niebieski. Po jakimś czasie syn sąsiadki stwierdził:

- Niebieski? Ten kolor jest smutny! O wiele weselszy jest żółty.

Dziewczynka przyznała, że faktycznie żółty kolor jest weselszy. Na co sąsiadka oznajmiła:

- Co za okropny kolor! Spróbuj pomalować na kolor błękitny. Wydaje mi się ładniejszy.

I dziewczynka pomalowała rower na błękitny. W tej chwili nadszedł jej starszy brat i zawołał:

- Czy nie chciałaś pomalować na czerwono? Błękitny jest taki pospolity! Użyj czerwonego, koniecznie!

Wtedy dziewczynka zaczęła się śmiać. Wzięła puszkę z zieloną farbą, pomalowała nią rower i nie zwracała więcej uwagi na to, co mówią inni.

Nauczanie papieskie o Duchu Świętym

„Bóg chce, ażeby „wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4), dlatego Odkupienie ogarnia wszystkich ludzi, a poniekąd całe stworzenie. W tym samym też uniwersalnym wymiarze Odkupienia działa, w mocy „odejścia” Chrystusowego, Duch Święty. Stąd Kościół, zakorzeniony przez swą własną tajemnicę w trynitarnej ekonomii zbawienia, ma prawo rozumieć siebie jako „sakrament jedności całego rodzaju ludzkiego”. Kościół wie, że jest nim dzięki mocy Ducha Świętego; jest znakiem i narzędziem tej mocy w realizacji zbawczego planu Boga” (św. Jan Paweł II).